

Ziobro na podium

Data publikacji: 24.09.2016 22:15

Włoch Davide Bresadola po skokach na odległość 129,5 oraz 124 metry zwyciężył w sobotnim konkursie Letniego Pucharu Kontynentalnego rozgrywanym na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince. Tuż za nim uplasował się Słoweniec Domen Prevc, który uzyskał 126,5 oraz 125,5 metra. Podium konkursu w Wiśle uzupełnił reprezentant Polski Jan Ziobro, który oddał dwa równe skoki (126,5 i 127 m).

Rewelacyjny Włoch Davide Bresadola triumfował w sobotnim konkursie Letniego Pucharu Kontynentalnego rozgrywanym na wiślańskim obiekcie i tym samym po raz pierwszy w karierze stanął na podium zawodów z tego cyklu. Podopieczny Łukasza Kruczka w pierwszej serii uzyskał 129,5 metra, natomiast w rundzie finałowej wylądował o 5,5 metra bliżej, jednak wypracowana wcześniej przewaga prawie sześciu punktów pozwoliła mu na utrzymanie prowadzenia. Ostatecznie 28-latek o 1,4 punktu pokonał Domena Prevca ze Słowenii. - **To moje pierwsze zwycięstwo w zawodach Pucharu Kontynentalnego, dlatego bardzo się cieszę, że udało mi się tutaj bardzo dobrze zaprezentować i wygrać te zawody** - opowiada triumfator zawodów w Wiśle. Najmłodszy z braci Prevców w sobotnim konkursie skoczył odpowiednio 126,5 oraz 125,5 metra, co dało mu łączną notę 268,2 punktu. - **Nie spodziewałem się, że stanę tutaj na podium. Natomiast chciałem oddać dwa dobre skoki, dlatego jestem bardzo szczęśliwy, że udało mi się to zrobić i wywalczyłem dzisiaj drugie miejsce** - mówi z uśmiechem na twarzy Domen Prevc.

Na najniższym stopniu podium stanął Jan Ziobro (267,4 pkt). Polak oddał dwa prawie idealnie równe skoki - 126,5 i 127 metrów, co pozwoliło mu na poprawę zajmowanego po pierwszej serii czwartego miejsca. - **Na pewno zadowolony jestem z podium, bo trzecie miejsce nie jest złe, ale te skoki pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Pierwszy skok nie był taki całkiem udany, dlatego nie byłem z niego tak do końca zadowolony. Drugi skok był już ciut lepszy, ale są jeszcze rezerwy i pracujemy nad tym, aby je wykorzystywać** - ocenia swój występ trzeci zawodnik dzisiejszego konkursu.

Punkty w sobotnich zawodach Letniego Pucharu Kontynentalnego wywalczyło również jeszcze czterech innych reprezentantów Polski. 16. miejsce zajął Bartłomiej Kłusek (122,5 i 122,5 m), 18. był Aleksander Zniszczoł (122,5 i 118,5 m), 23. Krzysztof Miętus (116 i 119,5 m) i 24. Stanisław Biela (123 i 115 m). Poza finałową „30” znaleźli się: 32. Bartosz Czyż (117 m), 35. Dominik Kastelik (116,5 m), 36. Paweł Wąsek (116,5 m), 41. Przemysław Kantyka (113 m), 43. Andrzej Stękała, 48. Artur Kukuła (111 m), 49. Tomasz Pilch (111 m), 50. Dawid Jarząbek (110 m).

Skoki swoich podopiecznych ocenił Robert Mateja. - **Po tych ostatnich czterech startach jest zdecydowanie lepiej i to cieszy. Aczkolwiek jeszcze nie jest to to, co byśmy chcieli. Takim celem po cichu było wywalczenie tej kwoty, ale jeszcze nic straconego i dalej próbujemy** - opowiada polski szkoleniowiec. - **U Jaśka były w porządku obydwa skoki, a ten drugi był już na takim wysokim, bardzo dobrym poziomie. Bartek Kłusek też lepiej skakał niż ostatnio, także jesteśmy zadowoleni. Olek również konkurs na plus, aczkolwiek stać go na lepsze skoki. Krzysiek Miętus także fajnie, bo zrobił kolejne punkty, zresztą ostatnio regularnie punktuje i to wszystko idzie w dobrym kierunku. Natomiast troszkę słabiej Przemek Kantyka, u którego widać przemęczenie i niższą formę** - podsumowuje Mateja.

W niedzielę, 25 września na skoczni HS-137 w Wiśle Malince zostanie rozegrany kolejny konkurs Letniego Pucharu Kontynentalnego. Seria próbna rozpocznie się już o godzinie 8:30, a pierwsza seria konkursowa zaplanowana jest na godzinę 9:30.

(mat.pras.)